

ANDRZEJ PASEK

Uniwersytet Wrocławski  
e-mail: apasek@prawo.uni.wroc.pl

## Obrona konieczna — uwagi o genezie instytucji oraz jej ujęciu w polskim kodeksie karnym z 1932 r.

Wśród czynników powodujących zgodność z prawem czynów opisanych w części szczególnej ustawy karnej bardzo ważne miejsce zajmuje obrona konieczna. Pojęcie to oznacza taką sytuację, w której człowiek w celu uratowania siebie lub innej osoby od bezprawnego zamachu na dobro osobiste lub majątkowe, jest zmuszony naruszyć dobra prawne napastnika. Od czasów rzymskich aż do XVIII w. liczni pisarze uważali obronę konieczną za prawo przyrodzone człowieka, później zaś uzasadniano ją, odwołując się między innymi do psychologii i przedstawiając ją jako stan świadomości wyłączający poczytalność, albo na przykład uważając za uprawnione przeciwstawienie się woli napastnika<sup>1</sup>.

W okresie Średniowiecza prawo obrony w znacznym stopniu łączono z prawem zemsty. Środki zastosowane przez broniących się mogły dotyczyć nie tylko przeciwdziałaniu niebezpieczeństwu grożącemu mu ze strony napastnika, ale także ścigania go po dokonaniu napadzie. Stąd, w średniowiecznych źródłach trudno o precyzyjne ujęcie obrony koniecznej<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> W. Borowski, *Zasady prawa karnego*, t. I. *Część ogólna*, Poznań 1922, s. 128.

<sup>2</sup> „[...] w Polsce, w konstytucji z 1496 r. *de homicidio in sui defensionis casu*, spotykamy takie pomieszenie w akcie usprawiedliwionej samopomocy obok wskazań na obronę konieczną — również cechy dozwolonej pomsty. Gdzie indziej wystąpi teza, *mutatis mutandis* spotykana u teoretyków, iż jako »podług generalnej reguły prawa *invasor a e ipso occiditur*, takowego *invindicabile caput* na zawsze deklarujemy« (konstytucja z 1768 r.). Prawo samoobrony i zabicia napastnika usiłowano tu uzasadnić jakby przez delegację ze strony państwa, które ogłaszało takich napastników za wyjętych spod prawa przez sam fakt dokonania przez nich napaści, a napadnięty miał jakoby substydianą rolę w wykonaniu władzy karzącej państwa. Jednakże spotykamy w literaturze prawniczej polskiej, w Statucie Litewskim, w konstytucjach z XVII w. pochodzących i bardziej ściśle postawienie sprawy; tak jeśliby kto »najezdника i gwałtownika w obronie dóbr swoich zabił, tedy o takowe

Doktryna i ustawodawstwo XVIII w., dążąc z reguły do dominacji państwa nad jednostką, zgodnie z ideą państwa policyjnego, wprowadzały ograniczenia zakresu obrony koniecznej. Z kolei w XIX w. nastąpiła zmiana w podejściu do obrony koniecznej. Państwo ochraniało człowieka, służyło jego interesom i pomagało mu, ale nie eliminowało jego działalności osobistej ani w korzystaniu, ani w ochronie dóbr osobistych i materialnych<sup>3</sup>.

Prawo korzystania z dóbr, uznanych przez organizację społeczną, przysługuje każdemu człowiekowi. Państwo podejmuje starania w celu zabezpieczenia spokojnego używania tych dóbr, dlatego można mówić raczej o pomocniczym charakterze zadań państwa w stosunku do praw obywatela. Z tego powodu zarówno działania obywatela w celu ochrony należnych mu dóbr, jak i zmierzające do ustalenia ładu społecznego akty organizacji społecznej, uzupełniają się, a zatem w tych granicach nie można uznać zachowania obywatela za sprzeczne z prawem. Jego cechą musi być jednak rzeczywiste wykonywanie tylko aktu obrony koniecznej przeciwko grożącemu bezprawnemu pokrzywdzeniu. Działanie nieodpowiadające temu warunkowi stanowiłoby z kolei sprzeczną z prawem ingerencję w sferę cudzych interesów, także korzystających z ochrony prawnej i zasługujących na analogiczną obronę<sup>4</sup>.

Teoria prawa w pierwszej połowie XX w. wychodziła z założenia, że przestępstwo istnieje tylko wtedy, gdy nastąpiło naruszenie cudzych interesów bądź umyślnie, bądź w wyniku nieostrożności lub niedbalstwa. Obrona konieczna tych przesłanek nie wyczerpuje. Polega ona bowiem na dążeniu do wyeliminowania tego rodzaju naruszenie drogą przeciwdziałania, które wprawdzie stanowi również pogwałcenie cudzych dóbr, ale ma jednak charakter pochodny. W konsekwencji obrona konieczna przyczynia się do utrzymania porządku prawnego. Choć reakcja przeciw jego pogwałceniu następuje nie ze strony uprawnionych organów władzy państwowej, ale podmiotu zagrożonego utratą zaatakowanego dobra, lub świadka tego rodzaju zdarzenia, to jednak jest ona legalna. W obronie porządku społecznego w wielu przypadkach występują bowiem nie tylko funkcjonariusze państwowi, lecz także obywatele, w których obecności popełniane jest przestępstwo<sup>5</sup>.

---

zabójstwo do żadnego sądu i prawa nie będzie pociągane» (konstytucja z 1659 r.)». (W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1920, s. 296).

<sup>3</sup> „Jeżeli człowiek, w celu ochrony swojej osoby lub mienia przeciwko możliwości uszkodzeń, zamyka na zamki dom swój i przedsięwzięje inne środki ostrożności, są to akty obrony biernej, jeśli się tak wyrazić można, zabezpieczającej na wszelki wypadek, potencjalnej. Prawnie są one naturalnym przywilejem osoby, która je przedsięwzięje. Jeżeli niebezpieczeństwo możliwe przekształca się w aktualnie grożące, człowiek, dom jego staje się przedmiotem rzeczywistej napaści, bezprawnie grożącej dobrom człowieka, akty obrony również przybrać mogą inną, bardziej czynną formę już nie tylko środków ogólnie zabezpieczających, ale skierowanych wprost ku odwróceniu napaści, ku jej uniemożliwieniu, ku odparciu siłą grożącego aktu przemocy (W. Makowski, *op. cit.*, s. 296–297).

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 297–298.

<sup>5</sup> W. Borowski, *op. cit.*, s. 128–129.

Przesłanki obrony koniecznej są na ogół mniej sporne w porównaniu z innymi instytucjami prawa karnego, ale ich ujęcie w różnych ustawach karnych wykazywało dość znaczną różnorodność.

Francuski kodeks karny z 1810 r. mówił o obronie koniecznej w części szczególnej, przy omawianiu przestępstw przeciwko życiu i nietykalności cielesnej. Uznał za pozbawione cech przestępstwa spowodowanie śmierci lub zranienie pod wpływem konieczności obrony legalnej siebie samego lub innej osoby. To kazuistyczne ujęcie dotyczyło zatem tylko dóbr osobistych własnych lub cudzych i tylko działań skierowanych przeciw życiu lub ciału napastnika. Kolejny przepis rozszerzył stan obrony koniecznej na wypadek obrony przed nocną napaścią zbrojną na dom w celu rabunku, tym samym w ograniczony sposób włączając do kategorii dóbr chronionych także mienie<sup>6</sup>.

Włoski kodeks karny mówił o obronie koniecznej jako o konieczności odparcia od siebie lub innej osoby bezprawnego gwałtu, nie brał zatem pod uwagę dóbr materialnych. Natomiast norweski kodeks karny uznał za obronę konieczną czyn popełniony w celu „usunięcia lub oddalenia napaści bezprawnej przeciwko osobie lub mieniu czyjemukolwiek, pod warunkiem pozostania w granicach tego, co się wydaje dla tego celu niezbędne i o ile wyobrażenie niebezpieczeństwa, czynów napastnika, znaczenia praw narażonych, może usprawiedliwiać dokonanie szkody tak poważnej, jak zamierzona przez sprawcę”. Nie podlegało również karze „przekroczenie obrony koniecznej wskutek wstrząśnienia umysłu lub przerażenia”. Taki sposób ujęcia oznaczał uwzględnienie pewnych okoliczności szczególnych oraz subiektywnego stanu sprawcy, ale ostateczna ocena należała do sądu<sup>7</sup>.

Kantonalne ustawy szwajcarskie wymagały przy obronie koniecznej udowodnienia niemożności odwrócenia niebezpieczeństwa innymi środkami. Wiodący był tu wpływ koncepcji pochodzących jeszcze z XVIII w., które w ramach ograniczenia prawa do obrony koniecznej wymagały od napadniętego szukania innych sposobów ratunku, w szczególności ucieczki z miejsca zdarzenia<sup>8</sup>.

Obrona konieczna została także ujęta w kodeksach karnych państw zaborczych, utrzymanych w mocy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r.

W austriackiej ustawie karnej z 1852 r. (a.u.k.) obronę konieczną zaliczono łącznie z przymusem nieodpornym w § 2 lit. g) do okoliczności wpływających na uchylenie złego zamiaru. Odpowiednika tego przepisu nie było przy występkach i wykroczeniach. W myśl powołanego § 2 „słuszną zaś obronę konieczną wtedy tylko należy przyjąć, kiedy z właściwości osób, miejsca, czasu, rodzaju napadu lub innych okoliczności zasadnie wywnioskować można, iż sprawca użył niezbędnej obrony tylko dla odparcia od siebie lub drugich bezprawnego napa-

<sup>6</sup> W. Makowski, *op. cit.*, s. 298.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 298–299.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 299.

du na życie, wolność lub majątek”<sup>9</sup>. Z przepisu tego wynika, że a.u.k. skłaniała się do traktowania obrony koniecznej jako działania usprawiedliwionego tylko w wypadku braku możliwości ratowania się innym sposobem, w szczególności ucieczką. Wymogi zawarte w § 2 mogły odnosić się również do sposobu i zakresu działań przy obronie koniecznej. Przedmiotem obrony mogło być tylko życie, wolność lub mienie, a zatem pominięty został honor<sup>10</sup>.

W niemieckim kodeksie karnym z 1871 r. obrona konieczna została zdefiniowana jako „obrona, która jest potrzebna do odparcia od siebie lub od kogoś innego obecnej, bezprawnej napaści” (§ 53)<sup>11</sup>. Obroną zostały więc objęte tylko dobra osobiste. Sformułowanie zawarte w tym paragrafie powtórzono w art. 227 Bürger Gesetzbuch, co stanowiło podstawę do przyjęcia w orzecznictwie, że dobra materialne, o ile miały bezpośredni związek z osobą broniącą się, mogły być przedmiotem obrony koniecznej. Napad na dom, kradzież rozbójnicza, rabunek itp. traktowane były zatem jako forma ataku na broniącego swoich dóbr osobistych. Nie dotyczyło to dóbr, które nie znajdowały się w posiadaniu zaatakowanego, choć mogły stanowić jego własność. Odparcie napaści na inną osobę, dotkniętą w jej stanie posiadania, objęto natomiast obroną konieczną. Sporna była obrona honoru, i tutaj jednak skłaniano się do uznania za usprawiedliwioną obronę działań zmierzających do powstrzymania lub przerwania napaści<sup>12</sup>.

W rosyjskim kodeksie karnym z 1903 r., przepis art. 45 stanowił: „Nie będzie uważany za przestępstwo czyn spełniony w obronie koniecznej przed bezprawnym zamachem na dobro osobiste lub majątkowe broniącego się lub innej osoby”<sup>13</sup>. Dopiero przy określeniu przekroczenia obrony koniecznej mówi o jej „nadmiarze lub niewspółmierności”. Stąd wniosek, że dla uznania stanu obrony koniecznej wymagano, żeby działania obronne pozostawały w pewnym stosunku do napaści oraz skierowane były przeciw trwającemu napadowi, a nie spodziewanemu w przyszłości lub już dokonanemu. W myśl ustawy rosyjskiej obronę konieczną można było stosować zarówno do wszelkich dóbr osobistych i majątkowych, nie trzeba było zatem ustalać jej zakresu w drodze wykładni<sup>14</sup>.

Poza różnicami w ramach poszczególnych systemów prawnych, w tym obowiązującym w Polsce prawie państw zaborczych, można wskazać pewne mniej lub bardziej wyraźnie i jednolicie zaznaczone cechy podstawowe, charakteryzujące istotę instytucji obrony koniecznej. Musiała ona być obroną przeciw napaści. Jej przedmiotem mogły być dobra człowieka; w niektórych ustawach ich zakres był

<sup>9</sup> J. Przeworski, *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r. Nr 117 DPP, obowiązująca w okręgach Sądów Apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie*, Warszawa 1924, s. 14.

<sup>10</sup> W. Makowski, *op. cit.*, s. 300–301.

<sup>11</sup> J. Kałuźniacki, *Ustawy byleżdzielnic pruskiej*, t. I. *Ustawa karna*, wyd. II, Poznań 1921, s. 36.

<sup>12</sup> W. Makowski, *op. cit.*, s. 301.

<sup>13</sup> N. Tagancew, *Kodeks karny (22 marca 1903 r.). Zasady ogólne*, Warszawa 1921, s. 57.

<sup>14</sup> W. Makowski, *op. cit.*, s. 302.

ograniczony, nowsze ustawodawstwo dążyło jednak do objęcia prawem obrony koniecznej wszelkich dóbr, których spokojne używanie wynika z zasad współżycia społecznego. Nie mogły zatem korzystać z tej obrony tylko dobra, których używanie byłoby sprzeczne z prawem. Prawości bronionych dóbr odpowiadało pojęcie bezprawnej napaści<sup>15</sup>. „Jeżeli prawo jest po stronie tego, kto nastaje na cudze dobro, to znaczy, że używanie dóbr tych i obrona ich nie będą z prawem zgodne. Tak skazany wyrokiem sądowym na pozbawienie wolności nie może powoływać się na obronę konieczną przeciwko władzy, która wyrok wykonywała”<sup>16</sup>.

Bezprawność nie musiała się wiązać z odpowiedzialnością karną. Napaść ze strony osoby nieodpowiedzialnej, na przykład dziecka czy chorego umyślowo, mogła stanowić powód do obrony. Musiał to być jednak napad ze strony człowieka. Natomiast obrona przed zwierzęciem nabierała wówczas charakteru obrony koniecznej, jeśli zwierzę było narzędziem w ręku człowieka, czyli działało pod wpływem woli ludzkiej, na przykład szczucia, drażnienia itp. Spowodowanie napaści przez broniącego się nie wykluczało w zasadzie obrony koniecznej. Uprzednie działania broniącego się, które mogły sprowokować napastnika, o tyle tylko eliminowały jego uprawnienie do obrony, o ile same były bezprawne. „Złodziej, któremu właściciel odbiera rzecz ukradzioną, nie ma prawa do obrony koniecznej, ale jeśli odbierający będzie nastawał na życie złodzieja, może się on bronić. Jeśli ktoś rozdrażni niepoczytalnego po to, ażeby wywołać z jego strony napaść i zabić go w obronie, nie będzie mógł się zasłaniać obroną konieczną”<sup>17</sup>.

Napaść musiała być rzeczywista, a nie urojona. Subiektywne wrażenie napaści, nieodpowiadające obiektywnemu stanowi rzeczy, mogło służyć za dowód błędu i w takim charakterze wpływać na karalność, na przykład odejmując działaniu cechy winy umyślnej, nie mogło jednak usprawiedliwiać obrony koniecznej. Napaść musiała zagrażać w chwili podjęcia działań obronnych. Działania podjęte po zakończeniu napadu stanowiły już zemstę. Mogły one ze względu na okoliczności i stan psychiczny sprawcy albo wyczerpać przesłanki przekroczenia granic obrony koniecznej, albo aktu retorsji w ściśle oznaczonych granicach, albo działania w stanie afektu. Istnienie i charakter napaści były zatem okolicznością podstawową dla stanu obrony koniecznej. Stąd wymagany był odpowiedni rodzaj działania podjętego przy skorzystaniu z prawa do tej obrony. „Działanie to powinno być tylko obroną i niczym więcej, pobudką jego jest, obiektywnie biorąc, napaść, subiektywnie – uczucie obawy przed napaścią i chęć jej uniknięcia. Jeżeli ktoś, uprzedzając przewidywane niebezpieczeństwo, sam napaść rozpoczyna, jeżeli po odwróceniu niebezpieczeństwa albo po doznanej już krzywdzie odpowiada na nią, ten nie wykonuje obrony koniecznej”<sup>18</sup>. Wymagane było ograniczenie

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 302–303.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 304.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 304–305.

działań do zakresu rzeczywistej obrony i dostosowanie ich do rozmiarów krzywdy, grożącej ze strony napastnika<sup>19</sup>.

Konstrukcja obrony koniecznej stanowiła także przedmiot rozważań Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w ramach prac nad projektem polskiego kodeksu karnego. W trakcie posiedzenia Sekcji w dniu 9 czerwca 1921 r. rozstrzygano problem stosunku obrony koniecznej do stanu wyższej konieczności, wyliczenia dóbr podlegających ochronie, dostosowania obrony koniecznej do rodzaju grożącego niebezpieczeństwa i zachowania napastnika oraz przekroczenia granic obrony koniecznej<sup>20</sup>. Uchwały Sekcji podejmowane były na podstawie wszechstronnej analizy rozwiązań prawnych zawartych w kodeksach zaborczych stosowanych w Polsce, a także aktach prawnych innych państw europejskich.

Stanowisko wypracowane podczas obrad Sekcji stanowiło podstawę ujęcia obrony koniecznej w art. 19 projektu kodeksu karnego przyjętego w drugim czytaniu. Przepis ten stanowił: „Nie popełnia przestępstwa, kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby (§ 1). W razie przekroczenia granic obrony koniecznej sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (§ 2). Nie ulega karze, kto przekroczył granice obrony koniecznej pod wpływem silnego wzruszenia (§ 3)”<sup>21</sup>.

Polski projekt wyraźnie podkreślił charakter obrony koniecznej jako działania prawnego. Kto odpierał bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro, korzystające z ochrony prawa, ten nie dopuszczał się bezprawia a wręcz bronił obowiązujące prawo. Obrona konieczna obejmowała nie tylko dobro własne sprawcy, ale także dobro innych osób. Polski projekt ujęcia tej instytucji różnił się od § 2 g) austriackiej ustawy karnej z 1852 r. brakiem ograniczenia obrony wyliczeniem rodzaju chronionych dóbr, zaś za § 53 niemieckiego kodeksu karnego z 1871 r. i art. 45 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. dopuszczał obronę każdego dobra prawnego<sup>22</sup>. Różnica między konstrukcją polskiego projektu a regulacjami w kodeksach państw zaborczych dotyczyła przekroczenia granicy obrony koniecznej. Polski projekt nie uwzględniał wprowadzonego przez ustawę austriacką i kodeks niemiecki podziału uczuć na steniczne i asteniczne, nie widział żadnej podstawy

<sup>19</sup> „Jeśli ktoś, chcąc przerwać miotane na siebie obelgi, zabija obrazającego, albo chcąc przeskodzić zrywaniu owoców w sadzie, zadaje ciężkie kalectwo zrywającemu owoce dziecku — ten nie wykonuje obrony koniecznej (W. Makowski, *op. cit.*, s. 305).

<sup>20</sup> *Protokół XXXVI-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 9. czerwca 1921 roku*, [w:] *Protokoły obrad*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Karny, Sekcja Prawa Karnego (dalej: WK SPK), t. I, z. 3, Lwów 1922, s. 103–110.

<sup>21</sup> *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego (dalej: SPK), t. V, z. 2, Warszawa 1930, s. 10.

<sup>22</sup> *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, SPK, t. V, z. 3, Warszawa 1930, s. 32.

do faworyzowania uczucia bojaźni, trwogi czy przerażenia, ani do wytworzenia niekorzystnej sytuacji dla sprawcy, który działał pod wpływem oburzenia z powodu zuchwałości napadu. Pod tym względem zbliżył się do stanowiska zajętego przez rosyjski kodeks karny. Obojętny był stan psychiczny sprawcy. Polski projekt nie mówił, w jakim kierunku nastąpiło przekroczenie granic obrony koniecznej, czy była ona nadmierna, czy nie równoczesna, nie skorzystał zatem z wzoru kodeksu rosyjskiego, wyraźnie wymieniającego w art. 45 „nadmiar lub niewspółmierność”. Kwestię tę pozostawiono do rozstrzygnięcia orzecznictwu, z zastrzeżeniem, że tylko nadmiar obrony może podpadać pod pojęcie jej „przekroczenia”. Konstrukcja kodeksu rosyjskiego z 1903 r. pojęciem „niewspółmierności” umożliwiała dowolną interpretację przepisu, ponieważ pod ten stan można było podciągnąć działania nawet bardzo odległe od chwili dokonania napadu<sup>23</sup>.

Polski projekt potraktował przekroczenie granic obrony koniecznej w dwóch aspektach, przewidując zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary albo nawet bezkarność w przypadku silnego wzruszenia z jakiegokolwiek powodu (strachu, oburzenia). Projekt polski wprowadził tutaj konstrukcję afektu, szczególnego uniesienia, graniczącego z wyłączeniem świadomości działania lub zdolności pokierowania wolą. Afekt ten graniczył z niepoczytalnością, lecz jeszcze stanu tego nie sprowadzał, ponieważ w takim wypadku nie trzeba byłoby wymieniać afektu przy obronie koniecznej jako okoliczności wykluczającej wymierzenie kary. Sprawca byłby bowiem nieodpowiedzialny z powodu niepoczytalności. Projekt polski nie wymagał takiego stanu psychicznego po stronie osoby przekraczającej granice obrony koniecznej, gdyż nie chodziło tutaj o stwierdzenie niepoczytalności sprawcy, lecz tylko o uwzględnienie stanu psychicznego uzasadniającego uwolnienie go od kary. Jeżeli natomiast po stronie sprawcy brak było owego silnego wzburzenia jako tytułu do bezkarności, to sąd mógł jeszcze uwzględnić wyjątkową sytuację sprawcy w ramach zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Projekt polski faworyzował w ten sposób osobę, która w obronie prawa przekraczała jednak dozwolone granice a nie mogła powołać się na wyjątkowy nastrój psychiczny. Mimo wszystko osoba ta działała jednak w obronie i z tego powodu sędzia, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, mógł (ale nie musiał) zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Projekt polski nie szedł zatem tak daleko, jak rosyjski kodeks karny, który w art. 459 i w art. 473 wprowadził zasadniczą bezkarność zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała w sytuacji przekroczenia obrony koniecznej w wypadku zamachu na życie lub usiłowania zgwałcenia. Ta forma bezkarności stwarzała swoiste prawo zemsty po stronie człowieka, którego życie byłoby w niebezpieczeństwie, lub kobiety, której groziłoby naruszenie swobody dyspozycji płciowej<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 32–33.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 33.

Ujęcie obrony koniecznej zaproponowane w drugim czytaniu utrzymane zostało w projekcie kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu (art. 19)<sup>25</sup>. W § 1 dodano słowo „bezpośredni”, w obronie koniecznej działał zatem ten, kto odpierał „bezpośredni bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby” a nie tylko zamach „bezprawny”. Była to ostateczna wersja konstrukcji obrony koniecznej zawarta w projekcie kodeksu karnego przekazanym Ministrowi Sprawiedliwości we wrześniu 1931 r.<sup>26</sup> Kolejne zmiany wprowadzono podczas dalszych prac ustawodawczych<sup>27</sup>. W związku z modyfikacją innych przepisów projektu ustalono także nową numerację artykułu („21” w miejsce „19”).

Ostatecznie art. 21 k.k. otrzymał następujące brzmienie: „Nie popełnia przestępstwa, kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby (§ 1). W razie przekroczenia granic obrony koniecznej sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet od kary uwolnić (§ 2)”<sup>28</sup>.

Działanie mające na celu uprzedzenie zamachu nie bezpośredniego, lecz mogącego grozić dopiero w przyszłości, mogło stanowić przekroczenie granic obrony koniecznej przez niewspółczesność (eksces ekstensywny)<sup>29</sup>.

Dla bytu obrony koniecznej w rozumieniu art. 21 k.k. nieodzowny był zamach rzeczywisty. Niedopuszczalne było zakwalifikowanie przekroczenia obrony urojonej pod art. 21 § 2 k.k. Jeśli sprawca działał z przekonaniem, że istniał za-

<sup>25</sup> *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, SPK, t. V, z. 5, Warszawa 1931, s. 6.

<sup>26</sup> J. Jamontt, E.St. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932, s. XV.

<sup>27</sup> Do oceny projektu powołana została Komisja Ministerialna w składzie: Podsekretarz Stanu S. Sieczkowski (Przewodniczący) oraz L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, Wł. Kuczyński, St. Lubodziecki, W. de Michelis i A. Miller. Pracowała ona do marca 1932 r. W dniach 9–10 marca 1932 r. Minister Sprawiedliwości Cz. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków Komisji Ministerialnej oraz nieuczestniczących wcześniej w jej posiedzeniach Sekretarzem Generalnym Komisji Kodyfikacyjnej E.St. Rappaportem i głównymi referentami, J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych narad ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której Minister Sprawiedliwości zamierzał wprowadzić go w życie. W okresie marzec–kwiecień 1932 r. Ministerstwo Sprawiedliwości konsultowało projekt jeszcze z przedstawicielami innych, zainteresowanych resortów. Dopiero w końcu maja 1932 r. projekt kodeksu karnego został przedłożony Radzie Ministrów. Następnie, na podstawie art. 44 ust. 6 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. — konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. RP z 1921 r., Nr 44, poz. 267, z późn. zm.) i art. 1 lit. a ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz.U. RP z 1932 r., Nr 22, poz. 105), Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 11 lipca 1932 r. rozporządzenie z mocą ustawy, ustalając termin wejścia w życie kodeksu karnego na dzień 1 września 1932 r. (J. Jamontt, E.St. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932...*, s. XVII–XIX).

<sup>28</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. RP z 1932 r., nr 60, poz. 571, z późn. zm.).

<sup>29</sup> Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1937 r. — I K 3/37, OSN (K) 1937/10/284.



mach, którego jednak w rzeczywistości nie było, to zachodził błąd z jego strony (art. 20 k.k.), bądź całkowicie niezawiniony, stanowiący o nieistnieniu przestępstwa, bądź też przestępstwo nieumyślne, gdy w grę wchodziła lekkomyślność lub niedbalstwo<sup>30</sup>.

Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że obrona konieczna ma na celu odparcie zamachu, nie zaś uzyskanie satysfakcji z powodu zamachu. Możliwość uzyskania satysfakcji w drodze sądowej nie wyłączała prawa urzeczywistnienia obrony w celu odparcia zamachu<sup>31</sup>.

Z kolei zbiorowa obrona konieczna przeciwko zbiorowemu napadowi polegała na działaniu grona osób wspólnymi ich siłami dla odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu ze strony grupy osób działających w porozumieniu lub wspólnie. Brak ochrony ze strony organów władzy państwowej i niemożność jej uzyskania w odpowiednim czasie, w przypadku napaści stwarzała sytuację obrony koniecznej dla obywateli, odbywających legalne zebranie w granicach przewidzianych ustawami, niezależnie od karalności napadających. Uczestnik grona zebranych legalnie mógł powołać się na stan obrony koniecznej nie tylko wówczas, gdy był osobiście zagrożony poszczególnym atakiem jednej lub kilku osób<sup>32</sup>.

Przekroczenie granic koniecznej obrony nie zachodziło przy dysproporcji pomiędzy dobrem chronionym a dobrem napastnika, naruszonym przez broniącego się. Potrzebna była ocena podjętych działań obronnych nie do dobra zagrożonego, lecz do działań napastniczych, liczby napastników i skali tej napaści<sup>33</sup>.

Odpierający bezpośredni bezprawy zamach na swoje lub cudze dobro nie brał udziału w bójce, gdyż udział w bójce jest czynnością bezprawną, uciekanie się natomiast do obrony koniecznej jest działaniem prawnym; ochrona nabierała cech bezprawności dopiero w razie przekroczenia jej granic<sup>34</sup>.

Działanie przeciwko słownej zniewadze może podpadać pod pojęcie obrony koniecznej. Skoro bowiem art. 21 k.k. mówił o zamachu na „jakiegokolwiek” dobro własne lub innej osoby, to możliwości działania w obronie koniecznej przeciw słownej zniewadze nie można było wyłączyć z zakresu tego przepisu<sup>35</sup>.

W ocenie Sądu Najwyższego, uczestnik bójki nie mógł zasłaniać się obroną konieczną jak długo jego działanie miało charakter zarówno ofensywny, jak i defensywny. Natomiast w przypadku pobicia powoływanie się napastników na działanie w obronie koniecznej było w ogóle wyłączone; odpieranie ataku przez napadniętego nie mogłoby uchodzić za bezprawy napad, a tym samym dla napastników nie zachodziły warunki przewidziane w art. 21 k.k.<sup>36</sup>

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 7 maja 1937 r. — I K 150/37, OSN (K) 1937/10/284.

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 24 czerwca 1937 r. — II K 443/37, OSN (K) 1938/1/18.

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 21 października 1937 r. — II K 968/37, OSN (K) 1938/4/84.

<sup>33</sup> Wyrok SN z dnia 18 listopada 1937 r. — III K 1362/37, OSN (K) 1938/4/100.

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 24 listopada 1937 r. — I K 1128/37, OSN (K) 1938/6/139.

<sup>35</sup> Wyrok SN z dnia 23 maja 1938 r. — II K 2180/37, OSN (K) 1938/12/301.

<sup>36</sup> Wyrok SN z dnia 11 października 1938 r. — I K 2760/37, OSN (K) 1939/5/122.

Przy bezprawnej napaści dostatecznie silnej i energicznej wszelkie środki niezbędne do jej odparcia uważane były za dopuszczalne i mogło wówczas zachodzić co najwyżej przekroczenie granic obrony koniecznej<sup>37</sup>.

Konstrukcja obrony koniecznej przyjęta w polskim kodeksie karnym korzystała z dorobku europejskiej doktryny prawa oraz ustawodawstwa, ale jej zasadniczy kształt wypracowany został w ramach Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Była ona następnie twórczo interpretowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

## Self-defense — some remarks on the genesis of this institution and its formulation in the Polish Penal Code of 1932

### Abstract

The article is devoted to the regulation of self-defense in the Polish Penal Code of 1932. The origins and structures of legal institutions and the course of legislative work in the Codification Commission were presented in this study. It has been proved that the institution of self-defense in the Polish Penal Code of 1932 was formed on the basis of in-depth considerations, taking into account the achievements of European doctrine of law and legislation. It was based on modern, synthetic solutions developed during the meetings of members of Criminal Law Section of Codification Commission.

## Die Notwehr — Bemerkungen über die Genese der Institution und ihre Auffassung nach dem polnischen Strafgesetzbuch von 1932

### Zusammenfassung

Der Artikel wurde der Frage der Notwehr gewidmet, wie sie in dem polnischen Strafgesetzbuch von 1932 normiert wurde. Es wurden die Genese der Institution, die Arbeiten daran im Rahmen der Kodifikationskommission der Republik Polen und ihre rechtliche Struktur dargestellt.

Es wurde bewiesen, dass die Institution der Notwehr im polnischen Strafgesetzbuch von 1932 auf Basis eingehender Überlegungen gestaltet wurde, die das Werk der europäischen Rechtstheorie und der Gesetzgebung berücksichtigten. Sie wurde auf moderne, synthetische und während der Sitzungen der Sektion Strafrecht der Kodifikationskommission herausgearbeitete Lösungen gestützt.

**Keywords:** (penal) criminal law, Codification Commission, self-defense, Juliusz Makarewicz.

---

<sup>37</sup> Wyrok SN z dnia 4 listopada 1938 r. — II K 2596/37, OSN (K) 1939/6/148.